
Rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie tzw. przepisów COVIDowych ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i prowadzi do nieważności postępowania – orzekła Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego. Wywołało to poruszenie środowisk prawniczych i administracyjnych.

W sprawie o sygnaturze III PZP 6/22 Sąd Najwyższy, a konkretnie Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, odpowiedział na pytania Sądu Rejonowego z Katowic:

- A. Czy sąd w składzie 1-osobowym wynikającym z epizodycznych regulacji art. 15zżs¹ 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2021, poz. 1090) jest „sądem ustanowionym ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka?
- B. W wypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej na pytanie A), tj. uznania, że Sąd w składzie 1-osobowym nie jest „Sądem ustanowionym ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka czy zasadnym jest pomijanie w/w regulacji na podstawie art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i ukształtowanie składu Sądu w postępowaniu zażaleniowym na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a zatem w niniejszej sprawie w oparciu o art. 767⁴ 1¹k.p.c. (skład 3-osobowy)?

Na tak sformułowane zagadnienie SN stwierdził, że wyjątkowa regulacja COVIDowa w zasadzie nie jest już potrzebna. W wydanej uchwale stwierdzono, że ukształtowany przez przepis COVIDowy sąd w składzie jednoosobowym nie gwarantuje pełnego prawa do sprawiedliwego sądu, a co więcej, wyroki tak wydane są nieważne. Uchwale nadano status zasady prawnej – teoretycznie wiąże to sąd zadający pytanie i SN, praktycznie może kształtować to całą linię orzeczniczą i praktykę sądów. Ustalono, że wykładnia obowiązuje włącznie od 26 kwietnia (dzień podjęcia uchwały).

Co ciekawe, do uchwały zgłoszono trzy zdania odrębne – co przy nadawaniu uchwałom statusu zasad prawnych w zasadzie się nie zdarza.

Uchwała wywołała popłoch w sądach w całej Polsce, a także wśród pełnomocników i organów, które mają do czynienia z postępowaniami cywilnymi. Na razie nie ma jej pisemnego uzasadnienia, ale sądy nie wiedzą czy mają w takim razie sędzić w składach jednoosobowych jak stanowią przepisy, czy wrócić do „zwykłego” modelu trzyosobowego. Co więcej, nie jest pewne czy dotyczy to tylko spraw z zakresu prawa pracy, ponieważ Izba wyraziła zdanie na temat postępowań odwoławczych cywilnych. A takich w Polsce toczą się obecnie setki, jeśli nie tysiące – także z udziałem organów jednostek samorządu terytorialnego i urzędów jako pracodawców.

Przedstawiciele rynku prawniczego są podzieleni w ocenie. Jedni wskazują, że sąd wszedł w buty ustawodawcy określając contra legem, że jakieś przepisy de facto już nie obowiązują. W dodatku uchwała wprowadza według nich niepewność co do orzeczeń już zapadłych. Inni chwalą odwagę Izby Pracy, ponieważ ich zdaniem, przepisy COVIDowe poszły za daleko i powinny zostać zniesione, by przywrócić wieloosobowe składy orzekające w instancjach odwoławczych.